



Prasowe  
Wydawnictwo  
Dokumentacyjne  
RSW „P-K-R”

Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 28-59-59

## Słowo Powszechne

A

00-551 Warszawa  
ul. Mokotowska Nr 49

wydanie 1 5 7 — 12 -07-79

Nr z dn

### Tydzień muzyczny

## Idea Mickiewicza i Odyńca zrealizowana przez Młynarskiego i Małeckiego

**P**IERWSZEGO listopada Teatr Wielki w Warszawie wystąpił z nową prapremierą współczesnej opery polskiej pt.: „Awantura w Recco”. U genezy powstania opery leżał zamysł Mickiewicza i Odyńca, którzy wraz z Franciszkiem Mireckim, ówczesnym kompozytorem polskim działającym we Włoszech, powzięli myśl napisania opery. Naturalnie z owego zamysłu nic nie wyszło. Powstały jedynie zapiski w pamiętnikach Odyńca. Owe zapiski, okraszone własną fantazją stały się podstawą do skomponowania opery w naszych czasach, czego dokonali w sumie ze szczęśliwym skutkiem: librecista Wojciech Młynarski i kompozytor Maciej Małecki.

Napisali oni utwór sceniczno-muzyczny w trzech aktach, coś w rodzaju opery buffo, w którym przedstawili najróżniejsze perypetie miłosne i sytuacyjno-dramatyczne oficera Legionów Dąbrowskiego — Tadeusza. Libretto ułożone zostało w ciąg logiczny o wartkiej narracji, muzyka zaś tworząca rodzaj dźwiękowego tła, podporządkowana została literackiemu tekstowi. Szczęśliwie, wydaje się, było rozwiązanie, zastosowania przez M. Małeckiego dość tradycyjnego języka muzycznego sprawiającego, że całości słuchało się z przyjemnością i bez wysiłku. Zresztą, chyba i taki cel postawili sobie autorzy opery. „Awanturę w Recco” zatem należy rozpatrywać nie

jako operę sensu stricto, a raczej jako śpiewogrę, lub operę komiczną. Świadczy o tym nie tylko treść libretta, ale także muzyka, w której brak typowego podziału na recitativy i arie, na korzyść quasi-arii, parlando, a nawet artystycznej piosenki zwrotkowej. Małecki także bardzo sprytnie wykorzystał stylizację melodii w konwencji muzyki przedchopinowskiej, oryginalnego krakowiaka ludowego itp., tworząc partyturę utrzymaną w charakterze polskim. Warto podkreślić świetną instrumentację i ciekawe, „pikantne” rozwiązania harmoniczne.

Z solistów podczas prapremiery na szczególne wyróżnienie zasługują Hanna Zdunek jako Sylwia oraz Jerzy Mahler, śpiewający partię głównego bohatera, Tadeusza. Słowa uznania zresztą należą się wszystkim pozostałym artystom przedstawienia za ich rzetelne przygotowanie muzyczne i aktorskie. Bez specjalnych zarzutów tym razem grała orkiestra prowadzona przez Antoniego Wicherkę, w rękach którego spoczywało kierownictwo muzyczne opery. Ciekawe rozwiązania scenograficzne były dziełem Andrzeja Majewskiego, stroną reżyserską zajął się Kazimierz Dejmek.

„Awantura w Recco” wzbogaciła więc repertuar Teatru Wielkiego w Warszawie o utwór sympatyczny, mogący podobać się każdemu.

STANISŁAW DYBOWSKI